

Warszawa 12.03.2020

Szanowny Pan Minister  
Ireneusz Zyska  
Pełnomocnik Rządu ds. Odnawialnych Źródeł Energii  
Ministerstwo Klimatu  
ul. Wawelska 52/54  
00-922 Warszawa

**Stanowisko Krajowej Izby Klastrow Energii nr 2/03/2020, w sprawie konsekwencji epidemii  
koronawirusa COVID-19 dla polskiego rynku OZE**

Szanowny Panie Ministrze,

W odniesieniu do najnowszych informacji pochodzących od członków Izby oraz analiz naszych ekspertów, w imieniu Krajowej Izby Klastrow Energii, pragniemy zwrócić uwagę na istotne obawy firm, pracujących nad uruchomieniem farm fotowoltaicznych. W szczególności tych, które, po wygranych aukcjach, w listopadzie 2018 roku, związane są umowami z Urzędem Regulacji Energetyki. Epidemia koronawirusa i przedłużająca się przerwa w pracy chińskich fabryk, skutkuje widocznymi niedoborami towarów technologicznych oraz komponentów na całym świecie. Pękają łańcuchy dostaw, a ofiarami chińskiego wirusa padają nawet największe globalne korporacje. W Polsce silnie odczuwalne skutki widać w branży fotowoltaicznej.

**Należy bardzo poważnie potraktować słowa premiera Mateusza Morawieckiego, który słusznie zauważył, że koronawirus, którego pierwsze przypadki odnotowano niestety już w naszym kraju, negatywnie wpłynie na polską gospodarkę.** Jednocześnie, jako podmiot reprezentujący przedsiębiorców, mamy głęboką nadzieję, iż rząd faktycznie zrobi wszystko, aby po czasowym zawahaniu w kilku sektorach, nastąpiło finalne odbicie w całej gospodarce.

Chińska branża fotowoltaiczna spodziewa się, że produkcja ogniw i modułów wróci do wcześniejszego poziomu dopiero w drugiej połowie tego roku. Ograniczenie produkcji, czy nawet tymczasowe zamykanie całych fabryk, dotknęło chińskich producentów modułów fotowoltaicznych, którzy łącznie odpowiadają za około 70 proc. światowej produkcji. Mamy do czynienia ze zdarzeniem nieoczekiwanym, o daleko idących skutkach. **Inwestorzy i deweloperzy farm fotowoltaicznych narażeni są na brak możliwości terminowego dokończenia projektów. Stąd potrzeba doraźnego przesunięcia terminu dostarczenia energii elektrycznej, w ramach systemu aukcyjnego URE, na 2021 rok.**



Analizując sytuację od strony czysto prawnej, należy oceniać ją jako zdarzenie o charakterze siły wyższej, zatem konieczna i ze wszelkich miar uzasadniona może być interwencja Ustawodawcy. Zgodnie z aktualnie obowiązującym stanem prawnym, instalacja fotowoltaiczna, która nie zdąży wyprodukować i sprzedać energii elektrycznej, w ramach systemu aukcyjnego, w przewidzianym dla niej maksymalnie 24-miesięcznym terminie, eliminowana jest na 3 lata z możliwości uczestnictwa w aukcjach. Ponadto, traci ona wniesioną kaucję. Co prawda mogłaby - na zasadach czysto komercyjnych - sprzedawać energię elektryczną, jednak już sam fakt niedotrzymania umowy i terminów z URE, najprawdopodobniej skutkowałby utratą finansowania. Wobec takiego stanu rzeczy, pomoc państwa może okazać się konieczna, aby inwestorów uchronić przed upadłością, a jeden z najszybciej rozwijających się obszarów odnawialnych źródeł energii w Polsce – przed silną recesją. Warto dodać, że niedawno termin rozpoczęcia sprzedaży (w ramach systemu aukcyjnego) pierwszej energii elektrycznej został przedłużony – dla instalacji fotowoltaicznych - z 18 do 24 miesięcy. Nastąpiło to w wyniku nowelizacji ustawy o OZE z 19 lipca zeszłego roku. Dodatkowo nowelizacja ta wydłużyła okres obowiązywania aukcyjnego systemu wsparcia do 30 czerwca 2039. Wynika z tego, że nawet **przesunięcie terminu na rozpoczęcie sprzedaży poza listopad 2020 roku, nie będzie wiązało się z koniecznością skracania maksymalnego 15-letniego okresu wsparcia dla instalacji (przed wspomnianą nowelizacją wsparcie mogło być udzielone maksymalnie do 31 grudnia 2035 r.)**. Przepisy wprowadzone w/w nowelizacją zostały zaaprobowane przez Komisję Europejską, a zatem kolejna proponowana zmiana nie powinna stanowić problemu dla polskiego ustawodawcy. Warto szybko wprowadzić wskazane rozwiązanie, aby z wyprzedzeniem zapobiec negatywnym konsekwencjom epidemii. Zwłaszcza, że mamy do czynienia z sytuacją szczególną. Jej ogólnoświatowy zasięg stawia pod znakiem zapytania realne wykonanie obowiązku w obecnym ustawowym terminie. Przyczyną jest wstrzymanie przez Chiny produkcji paneli fotowoltaicznych. Jak podają międzynarodowi analitycy, w Państwie Środka moduły wytwarza większość producentów, w tym m.in. trzech największych producentów na świecie – Jinko Solar, JA Solar i Trina Solar. Wiadomo, że ten ostatni musiał wstrzymać produkcję w jednej ze swoich fabryk, przynajmniej do połowy tego miesiąca. Fabryki ogniw i modułów fotowoltaicznych znajdują się m.in. w mieście Wuhan, a więc w epicentrum koronawirusa.

**Profilaktyczne działanie teraz, może okazać się nie tylko skuteczne w praktyce, ale też – co również ważne – pozwoli zaoszczędzić znaczną część kosztów zapowiadanej pomocy państwa dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku konsekwencji koronawirusa.** Zakładamy, że środki zaoszczędzone dzięki szybkiemu działaniu Ministerstwa Klimatu, będą mogły zostać przeznaczone na inne ważne cele.

Z wyrazami szacunku

Albert Gryszczuk – Prezes Krajowej Izby Kłastrów Energii